

Zagrożenia zamachami bombowymi na stadionach

Odpowiedzialność za bezpieczeństwo obiektu, personelu i uczestników imprezy masowej spoczywa na gospodarzu – administratorze obiektu sportowego. Są oni odpowiedzialni za planowanie środków bezpieczeństwa do zabezpieczenia ich jednostek i personelu przed atakami terrorystycznymi. Szczególnej uwagi wymaga problem uzyskania ogólnej oceny zagrożenia terrorystycznego. Organizacje i instytucje zajmujące się ochroną obywateli i mienia powinny na bieżąco prowadzić wzajemnie uzupełniające się wieloetapowe działania zmierzające do oceny bezpieczeństwa.

Nie jest możliwym definitywne rozstrzygnięcie, w jaki sposób należy ocenić ryzyko ataku terrorystycznego. Można jednak określić zagrożenie danego miejsca lub organizacji, nawet jeśli sprawy bronione przez terrorystów wydają się odległe od codziennego życia.

Przy ocenie zagrożenia należy uwzględnić n/w zagadnienia:

- Czego dowiadujemy się z prasy lub programów informacyjnych na temat aktualnej sytuacji w kraju lub sytuacji międzynarodowej, albo w prowadzonych w danym czasie kampanii terroru ?
- Co policja ma do powiedzenia o prawdopodobieństwie ataku terrorystycznego w danej okolicy ?
- Czy jest coś dotyczącego obiektu sportowego lub osób które na nim zasiadają (VIP), co mogłoby ściągnąć zainteresowanie terrorystów ?

Rozpoczęto prace budowlane na przyszłym Stadionie Narodowym w Warszawie i innych obiektach w Polsce, które będą areną zmagania sportowych. W przeszłości tego typu obiekty stały się niejednokrotnym celem zamachów terrorystycznych gdzie do ich przeprowadzenia użyto materiały wybuchowe. W kontekście budowy lub prac remontowych stadionów interesującym przykładem dla służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo jest zamach dokonany w Groznm. W dniu 9 maja 2004 roku podczas obchodów Dnia Zwycięstwa (rocznica zakończenia II wojny światowej) zdetonowana została bomba wmurowana pod betonową konstrukcję trybuny dla VIP-ów. W wyniku eksplozji zginął prezydent Czeczenii

Achmed Kadyrow oraz ponad trzydzieści innych osób, a ponad pół setki zostało rannych. Jak później ustalono podczas czynności śledczych „bomba” skonstruowana została na bazie min wojskowych i była odpalana drogą radiową. Urządzenie wybuchowe zostało zabetonowane pod trybuną honorową kilka miesięcy przed zamachem podczas wykonywanych tam prac remontowo – budowlanych. Oczywiście trybuna została sprawdzona po kątem pirotechnicznym przed wejściem na nią prezydenta i innych gości. Jednak nawet przewodnicy z psami wyszkolonymi do wyszukiwania materiałów wybuchowych nie zapobiegli tragedii. Przykład ten pokazuje, że „bomba”, tak jak „uśpiony” agent zadziała w odpowiednim czasie i w konkretnym celu. Zdarzenie to uzmysławia nam również, że tego typu obiekty wykorzystywane są często do innych celów niż zmagania sportowe. A także pokazuje konieczność perspektywicznego myślenia podczas prowadzenia prac budowlanych. Również na stadionie w Mogadiszu (Somalia) w maju 2005 roku doszło do zamachu terrorystycznego z użyciem materiałów wybuchowych podczas organizowanej tam poza sportowej imprezy. W tym przypadku liczba ofiar śmiertelnych to 15 osób i ponad 38 rannych. Kolejnym przykładem konieczności profesjonalnego sprawdzenia pirotechnicznego na stadionie może być zamach „bombowy” dokonany w dniu 15 października 1995 roku na obiekcie klubu sportowego Szachtara Donieck na Ukrainie. W tym przypadku podobnie jak w Groznych ładunek wybuchowy eksplodował w łożu dla VIP-ów i też został odpalony drogą radiową. Celem zamachu był prezes tego klubu, który zginął na miejscu wraz ze swoimi ochroniarzami. W historii tego typu zdarzeń nie brakuje też przypadków eksplozji niewielkich ładunków wybuchowych detonowanych przez „kibiców”. Przykładem może być tutaj mecz piłkarski ligi chorwackiej między Hajdukiem Split a Dinamem Zagrzeb na początku maja 2008 roku, gdzie doszło do eksplozji „bomby” wniesionej na trybuny. W wyniku tej detonacji zostały ranne osoby jak też sam sprawca. Były też przypadki zamachów „bombowych” w bliskiej odległości od stadionów. W maju 2002 roku w Madrycie przy stadionie Santiago Bernabeu przed meczem miejscowego Realu z FC Barcelona doszło do eksplozji ładunku wybuchowego umieszczonego w pojeździe samochodowym (druga eksplozja samochodu nastąpiła w centrum miasta). Również w maju, dwa lata później przy stadionie klubu sportowego AS Monaco doszło do wybuchu, który nie spowodował ofiar w ludziach ale wyrządził znaczne szkody w mieniu. Pamiętamy także o zamachu terrorystycznym, który miał miejsce podczas XXVI Letnich Igrzysk Olimpijskich w Atlancie w 1996 roku. Zamachu tego dokonano 27 lipca około godziny 1.20 w Centennial Olympic Park, w którym jedna osoba

zginęła a 111 zostało rannych (do ofiar śmiertelnych należy także zaliczyć reportera biegnącego do miejsca wybuchu, który zmarł na atak serca). Na okoliczność tego zdarzenia miałem okazję rozmawiać z agentami specjalnymi ATF (Biuro ds. Alkoholu, Tytoniu i Broni Palnej Departamentu Skarbu USA, które na szczeblu federalnym zajmuje się zamachami z użyciem materiałów wybuchowych). Do przeprowadzenia tego zamachu sprawca użył tzw. „bomby rurowej” wypełnionej gwoździami i metalowymi nakrętkami. Tak skonstruowany ładunek umieścił w plecaku, który następnie podłożył przy jednej ze scen koncertowych. Służby amerykańskie przez blisko dwa lata podejrzewały o dokonanie tego zamachu jednego z ochroniarzy, który w desperacki sposób ostrzegł zgromadzonych w parku ludzi o groźbie wybuchu. Dopiero w 2005 roku podczas przesłuchania do innego zdarzenia FBI ustaliło faktycznego sprawcę tego zamachu. Nie należy też rozpatrywać zagrożeń „bombowych” w kontekście skutkowego wywołania wybuchu. Samo powiadomienie o groźbie zamachu może skutkować nieprzewidywalnymi skutkami. W Manili na Filipinach na początku 2006 roku na lokalnym stadionie poniosło śmierć 88 osób. Tragedia ta była wynikiem paniki spowodowanej komunikatem o podłożeniu „bomby”, gdzie ludzie w popłochu rzucili się do ucieczki i taranowali się nawzajem. Można też wspomnieć o informacjach o planowanym samobójczym zamachu w kwietniu 2004 na stadionie Old Trafford w Manchesterze podczas meczu piłkarskiego, które na szczęście nie skutkowały takim dramatem jak na Filipinach. Groźba użycia materiałów wybuchowych powoduje konieczność wprowadzenia pewnych niedogodności dla osób chcących wejść na teren obiektu sportowego w celu zapewnienia bezpieczeństwa i ochrony tychże osób. Społeczeństwo staje się coraz bardziej przyzwyczajone do rutynowych kontroli służb ochrony i chętnie zgodzi się na te nieznaczne niedogodności. Zastosowane środki bezpieczeństwa muszą być zabezpieczone przed sabotażem i terroryzmem. Niektóre z fizycznych i proceduralnych środków będą używane ciągle, a inne sporadycznie. W końcowym rozrachunku należy wziąć pod uwagę koszt planowanych środków ochronnych dla personelu i obiektów.